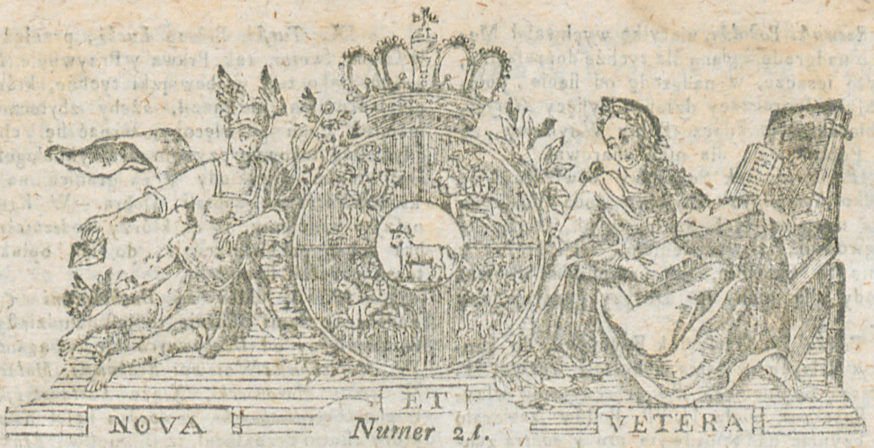


Numer 21.

GAZETA WARSZAWSKA

W SOBOTĘ DNIA 14. MARCA ROKU 1789.

Z Warszawy dnia 14. Marca.

SESSYA SEYMOWA LXXIII.

Dnia 10. Marca.

Po przybyciu I. K. Mości do Senatu, I. Pan Marszałek Konfed: Kor: w Zagaieniu swoim wyraził, iż gdy ostatnia Sessya, dla wyniklych przeszkód, nic skutecznego nie udziałała, zaczym dzisieysza to nadgrodzić powinna, abyśmy w rozpoczętey materyi *Podatkowania*, iak nayśpiesznieyszym postępowali krokiem.

JX. Garnysz Podkanclerzy Kor: oświadczywszy, iż dwie są *Noty* do przeczytania w Stanach potrzebne: iedna odpowiednia na *Notę* JP. Posła *Rossyiskiego*, ktorą *Deputacya do Interessow Zagranicznych* wygotowała, y według uwag niektórych JJ. PP. Posłow, odmiany poczyniła; druga *Nota* od JP. Posła *Rossyiskiego* podana *Deputacyi*, względem weyścia części Pułku *Chersońskiego* do *Smiły*: zaczym aby takowe *Noty* były czytane, upraszał Czytał zatym JP. Sekretarz Seymowy wzmiankowane *Noty*.

JP. Suchodolski Poseł *Chełmski*, y wielu innych JJ. PP. Posłów dopraszało się, ażeby *Raporta* do *Kommissyi Woyskowey* od Kommendy *Ukraińskiey* przysłane, czytane były. Czytał JP. Sekretarz Seymowy żądane *Raporta*, z których ieden doniosł *Raport*, iż Kommenda *Polska*, z dziesięciu Szeregowych y iednego Namiestnika Kawaleryi Narodowey złożona, na Granicy stoiąca, kilkudziesiąt *Moskalow* za Dezertorami swoiemi uganiaiących się, y w Granice *Polskiey* wpaść chcących nieppuściła, y meżnie się z temiż potkała, tak dalece, że Officer *Rossyiski* ranionym został, ieden Gemeyna zabity, y wielu ranionych było z Kommendy *Rossyiskiey*. Zabrał zatym Głos *JP. Niemcewicz* Poseł *Inflantski*, który pochwaliwszy Odwagę y Męstwo tak małey liczby Zołnierzy Kraiowych, upraszał, aby y dla przykładu innych, y dla zachęcenia nadal, nadgroda była wyznaczona; to iest, ażeby Namiestnika do Rangi Officera, Szeregowych na Towarzyszów podniesiono; a ieśliby którzy z Szeregowych nie byli Szlachtą, ażeby zaraz Nobilitowanemi zostali; y w tey mierze Proiekt oddał do Laski.

O takowąż samą nadgrodę dla tychże dystyngwuiących się z Kawaleryi Narodowey dopraszali się, JJ. PP. *Suchodolski Chełmski*, *Suchorzewski Kaliski*, *Krasiński Podolski*, *Potocki Lubelski*.

JP. *Rzewuſki Podolſki*, nietylko wychwalał Męſtwo, y o nadgrodę żądaną dla tychże dopraſzałſię, ale nadto ieszcze, w nadgrodę od ſiebie, połowę Penſyi iednoroczney dzieſięć Tyſięcy *Złotych*, którą bierze, iako Piſarz Polny Woyſkowy, ze Skarbu Publicznego, dla nich ofiarował.

JP. Marſzałek Seymowy oświadczył, że iak tylko *Kommiſsya Woyſkowa* poda dokładne opiſanie nazwiſk tych Szeregowych, ktorzy ſię dyſtyngwowali, z wyrażeniem, ieśli którzy z nich nie ſą Szlachtą, tak natychmiaſt *Proiekt* Nadgrody dla nich do Decyzyi przynieſiony będzie.

Tenże JP. *Marſzałek* Seymowy, do kontynuacyi dalszey czytania *Raportow* wezwał JP. Sekretarza Seymowego. Po przeczytaniu wſzyſtkich *Raportow*, wielu JJ. PP. Posłów zabierało Głoſy, czyniąc nad temi ſwoie *pro* y *contra* zdania y uwagi, z których gdy coraz więkſze ſpory powſtawać zaczęły, y zaſpokoić ſię niemogły, Krol Imć rozkazał Seſſyą Seymową ſolwować na Czwartek na godzinę 10. to ieſt na dzień 12. Marca.

SESSYA SEYMOWA LXXIV.

Dnia 12. Marca.

Po przybyciu I.K.Mci do Senatu, JP. Marſzałek Konfed: Koron: zagaił Seſſyą od wyrażenia, ażeby nieczyniąc dalſzey zwłoki czaſu, przyſtąpiono do kontynuacyi materyi *Podatkowey*; y tym końcem wezwany JP. Sekretarz Seymowy, czytał Proiekt w materyi *Podatkowey* względem Opłaty od *Duchownych*.

Po przeczytaniu tego Proiektu, zabrał Głos Xiążę Imć *Prymas*, w ktorym obſzernie mianym, podziękowawſzy wprzody N. Panu, y tym wſzyſtkim, którzy w obronie *Duchownych* ſtawali, przekładał, iż lubo *Duchowni* nieodbiegaią od zaſilenia potrzeb Oyczyzny, z tym wſzyſtkim uciążani nadto *Podatkami* być niemogą, gdy równym Prawem tak ſwoie poſiadaią Dobra *Duchowni*, iak inni Ziemſkie, równie ſłużą Oyczyźnie z innemi, y zawſze ſłużyli, wſzelkie opłacaią *Podatki* równo z innemi, y przywiązane do ſwoiego Stanu pełnią obowiązki. Atoli dla dogodzenia potrzebom Publicznym, ofiaruią ſię dwoie tyle opłacać, wiele opłacać będą Ziemſkie Dobra. Do czytanego zaś Proiektu względem *Podatku* od *Duchownych*, oddał ieſzcze Xiążę Imć ſwóy Dodatek do Laſki.

JX. *Turſki* Biſkup *Łucki*, przełożywſzy w Głoſie ſwoim, tak Prawa y Przywileie *Duchownych*, iako też y obowiązki tychże, które dopełniać muſzą, nie radził, ażeby zbytecznie na maiątek Bogu poświęcony targać ſię chciano, gdyż Bóg takowym czynom niezwykł błogoſławić, iak widzim przykłady y za granicą na tych, którzy *Duchowne* zabrali Dobra. W Kraiu też naſzym widziemy, iż ci, którzy *Po-Iezuickie* Srebra ſobie przywłaſzczyli, do iak opłakanego teraz przyſzli ſtanu!

Mówili daley za *Duchownemi* (ażeby nadto, co ſami ofiaruią, to ieſt dwudzieſty Procent, więcey od *Duchownych* niewyciągano) JJ. PP. *Małachowſki* Woiewo: *Krakowſki*, *Małachowſki* Woiewo: *Mazowiecki*, Xiąże *Czetwertyńſki* Kaſztelan *Czerniechowſki*, y *Jordan* Poſeł *Krakowſki*; który oſtatni przekładał, iż Biſkupſtwo *Krakowſkie*, w ſwoich Dochodach odrywane być niemoże, y ażeby iuż więcey względem tegoż Biſkupſtwa Proiektów niewciſkano, upraſzał N. Pana aby toż Biſkupſtwo konſerować raczył.

JP. *Radzimińſki* Poſeł *Gnieżnińſki*, w Głoſie ſwoim przełożył Stanom Skonfed: iż Stan *Duchowny*, pod rownym Prawem z Stanem Swieckim zoſtaiący, uciemiężonym być niemoże w wieczyſtym *Podatku*, ani 20. procentu wypłacać niepowinien, ale podług uſtanowionego *Podatku* na Dobra Ziemſkie, aby Stan *Duchowny*, takowyż, lub podwóyny naywięcey ſkładał podatek; do czego mocne w Głoſie ſwoim okazał przyczyny.

Mówił także za Duchowieńſtwem *J. P. Kościałkowſki* Poſeł *Wiłkomirſki*, przytaczaiąc przykład Sławnego *Stefana Batorego* Króla *Polſkiego*, który odebrawſzy od *Roſsyi* zabrany dawniey Kray *Połocki*, y nalaźſzy tam znaczne Dobra do *Duchowieńſtwa* niegdy należące, lecz od rozmaitych iuż Osob pod Panowaniem *Roſsyiſkim* poſiadane; niechciał iednakże, tychże Dobr, lubo *Jure Belli* nabytych, y z obcych rąk wyrwanych tykać ſię; ale co do *Duchownych* acz kiedyś zdawna należało, to w całości *Duchownym* oddał, to ieſt (ſą to właſne tegoż JP. Poſła wyrazy) oddał ie Uczonemu, a z wielkim naſzym żalem znieſionemu u nas, Zakonowi *Jezuickiemu*. (*)

JP. *Butrymowicz Pińſki* przekładał, aby Klaſſyfikacya uczyniona była między *Duchownemi*, iaka klaſſa, wiele ma opłacać aby na tych wzgląd miano, ktorzy z ſwoich Dochodów Szkoły uczą; tudzież, aby *Jura Stolæ* znieſione za-

(*) Wiadomo, że *Breve* znoſzące Zakon *Jezuicki*, pamiętny *Seym Delegacyiny*, w naſzey *Polſzcze* przyiąć raczył.

ftały, iako częftokroć wielce uciążliwe dla Ubogich. Tenże wychwalał Rozrządzenia poczynione za Rządow Xiążęcia Imci *Prymasa* w Dyecezyi *Płockiey, Gnieźnieńskiey*, y *Krakowskiey*.

JP. Kublicki Jnftantfki domawiał fię, ażeby *Subfidium Charitativum*, dopoty przez *Duchownych* opłacane było, dopóki Funduſz ten, podług Prawa Seymu *Grodzieńskiego*, fwemu zadość nieuczyni zamiarowi.

JP. Zieliński Nurfki, w Głofie fwoim przekładał, że *Prawo Kanoniczne*, każe Trzecią część Dochodow *Duchownych* obracać na wfpomożenie Ubogich; aże Oyczyzna Nafza ieft nayuboższą, zaczym aby Trzecią część dla niey, Dochodów fwych dali *Duchowni*, doprafzał fię.

Po takowych rożnych zdaniach, Seffyą folwowano na dzień następuiący na godzinę 10.

Z Witebska d. 16 Lutego. Xiąże Jmć *Potemkin Tauryiski*, dążąc po zwycięftwie *Oczakowskim* do *Peterzbuga*, przeieżdzał w tych dniach przez tuteyfze Miafto, y niebawił w nim więcey, jak trzy godziny. Przybywfzy tu, odwiedził Kościoł *JJ. XX. Jezuitow*, gdzie przyimowany był od Zgromadzenia tychże Zakonnikow, maiących na czele fwego Wikaryufza-Generała *JX. Lenkiewicza*, na przyięcie Xiążęcia Jmci umyślnie z *Połocka* tu przybyłego. Udał fię potym Xiąże Jmć na Wielki Obiad, w gotowości iuż trzymany od J.P. *Łufkiny* Marfzałka *Witebskiego*, któremu Naywyżfza Zwierzchność Guberfka zleciła przyięcie w *Witebsku* tegoż Xiążęcia Jmci w kompanii licznych Obywatelow; dla których, od czterech Niedziel w *Witebsku* zgromadzonych y na przyiazd tak Wielkiego Gościa codziennie oczekuiących (między któremi znaydował fię JP. Gubernator *Połocki*) tenże JP. Marfzałek *Witebski*, przez cały pomieniony czteroniedzielny czas, Stoł otwarty utrzymywał. Wyieżdzaiąc ztąd Xiąże Jmć, obiecał powrot fwoy znowu na *Witebsk* za 4. tygodnie.

Z Kopenhagi d. 17. *Lutego.* Twierdzą, że Admiralicya nafza, dała Ordynans uzbraiania iak nayśpiefzniey 13. Okrętow Liniowych. Spodziewaią fię także wkrótce przybycia *Rosſyiskiego* Vice-Admirała *Krufe*, który, iak flychać, komenderować ma Efkadrą *Rosſyiską* tu ftoiącą. Jak tylko Wody od wfzelkich lodow będą wolne, tak więcey iefzcze Woiennych Okrętow *Rosſyiskich* z *Kronftadt* tu zawinie.

Od Granic Tureckich d. 6. *Lutego.* *Kapitan Bafza*, właściwie z 65. Okrętami większemi y mnieyfzemi z *Czarnego Morza* powrocił do *Carogrodu*. Od *Dardanellow* trzy Okręty Liniowe, 4. Fregaty, y ieden *Sloop*, z trzemą Statkami małemi *Rosſyiskiemi*, w zdobyczy zabranemi, powróciły. Dwa Okręty Liniowe, 3. Fregaty, y ieden *Sloop* ztąd odefzły, które łączyć fię maią z innemi iefzcze Okrętami, y krążyć dla bezpieczeństwa brzegów *Ottomańskich* y Wyfp *Archipelagu*.

Rzecz ieft pewna, że w *Carogrodzie* pracuią około Pokoiu między dwóma Dworami Cefarskiemi y *Portą Ottomańską*.

Z Hagi d. 17. *Lutego.* Do *Przylądku Dobrey Nadziei* zawinęło 5. *Francuskich* Okrętów Przewozowych z woyfkiem, ktore do Wyfpy *Sgo Maurycyufza* y *Pondychery* ieft przeznaczone dla złozowania woyfka tamecznego. Jeden z tych Okrętow przy weyściu do Portu zatonał.

List z Pera, Przedmieścia Stambulskiego, d. 28. *Grud:* Wczora rano dowiedziano fię tu z powfzechnym zadumieniem, że *Rosſyanzycy* fztur-

mem dobyli Fortecy *Oczakowa*. Wiadomość ta, tym mniey była spodziewana, iż za rzecz pewną tu twierdzono, jakoby *Rossyiczycy* cofnęli się ku *Ukrainie*, y od Oblężenia odstąpili. Ministrowie nawet Cudzoziemscy rezyduiący u nas, po większey części tak mocno byli o tym od Fortecy odstąpieniu przekonani, że do Dworów swoich donieśli o tym.

Po południu, chodził iuż po ręku Raport o utracie *Oczakowa*, przysłany od samego *Seraskiera Baszy*, Kommendanta *Oczakowa*, do Ministrów *Porty*; ktory, od Tłumaczow, do Domów Posłów Zagranicznych także był oddany. Raport ten z Języka *Tureckiego* na *Włoski* przetłumaczony, wyraża co następuie:

„ *List Tureckiego Kommendanta Oczakowa, do Ministrow Porty, o Fortecy szturmem dobytey przez Rossyiczykow.*

Dnia 15 Grudnia, postrzeżono w Obozie *Rossyiskim* Kommocyą nadzwyczayną. Plac ow cały około Miasta, od *Bogu* aż ku Morzu, był żołnierzem osadzony, y ogień z cięžkiey Artyleryi y broni ręczney nieustawał.

Dnia 16. wdarli się *Rossyiczycy* do Okopów przed Palisadami wystawionych, ciskali bez przestanku do Miasta bomby, przez które zaiely się w nocy ogniem domostwa owe, nie w wielkiey liczbie po bombardowaniu tylu Miesięcy, ieszcze pozostałe.

Dnia 17. przy świtaniu, wszczał się pożar na drugiey stronie przy bramie *Agacubaści*, a płomień północnym wiatrem mroźnym podżegany, szerzył się z taką gwałtownością, że zapędow iego wstrzymać niemożna było.

W tym momencie szturmowali *Rossyiczycy* do odległeyszych Fortyfikacyi Miasta, do Okopów, y do Zamku *Hassan-Basza*. Potyczka była uporczywa, y co moment wielkie mnostwo żołnierzy trupem padało.

Tegoż czasu zaiely się w Mieście trzy Magazyny z Prochem, które były wprawdzie od siebie oddalone, y nie wysoko nad ziemią górowały; ale na nieszczęście, stały otworem dla brania ztamtąd Prochu. Wszystkie trzy na powietrze zostały wysadzone, y wiele tysięcy wiernych *Janczarów*, y dobrych *Muzułmanow* przy tym swe życie utraciło. Ja sam Sługa Wasz, przez pułgodziny blisko pod rozwalinami byłem zagrzebiony, y z wielką trudnością pótym ztamtąd wydobyty.

Maiąc tym przypadkiem liczbę żołnierzy swoich znacznie uszczuploną, y widząc oraz, że niemogłem dać odporu dłużey, przedsięwziołem poniewolną Rezolucyą poddania się. Na ten koniec kazałem wydać hasło, y za przyzwoleniem całego Garnizonu posłałem *Chiaus* Baszę, do Generała *Rossyiskiego*, daiąc mu znać o naszey Rezolucyi; ale odpowiedź zapoźno przyszła.

Nie można było w Mieście trzymać się dłużey, a daleko ieszcze mniey bronić się tam, z przyczyny ognia, który nawet Bramy był ogarnął.

Rossyiczycy korzystaiąc z tey okazyi, prześli przez zamarzłe Fossy y kupy śnieżne, y z Mieczem w ręku z szesciu stron rozmaitych, wpadli do Miasta. Za ich wtargnieniem, zamieszanie y nieład wzmagały się; zwłaszcza, że cotylko im się nawinęło, w pień wycieli, y nikomu Pardonu niedawali.

Garnizon na drodze wzdłuż Morza ratować się chciał ucieczką; ale iedna część zginęła w ogniu, druga na lodach *Limanu*, ponieważ y od strony Wyspy *Berezan*, przecięte do ucieczki były Pasy.

(*Reszta w Suplemencie*).

Numer 21

SUPLEMENT
DO GAZETY WARSZAWSKIEY

W SOBOTĘ DNIA 14. MARCA ROKU 1789.

Reszta Listu Baszy Tureckiego, Kommendanta Oczakowskiego, o dobyciu teyże Fortecy przez Rossyiczykow.

Co się tycze mnie Waszego Niewolnika, ktory niewiedziałem, czy żyw byłem, czyli też bez duszy zostawałem, wpadłem w ręce Xiążęcia d' *Anhalt-Bernburg*, który mnie prowadził do Obozu Xiążęcia *Potemkina*, gdzie dobry Namiot z wielą wygodami otrzymałem.

Tegoż czasu *Chiaus* Basza, wziąwszy pozwolenie od rzeczonego Generała, udał się do iednego Korpusu Naszych (które cofnęło się ku Zamkowi *Hasan-Basza*) dla oznaymienia im, że Pardon mieli otrzymać. Zostali więc oni przy życiu, y byli szcześliwszemi aniżeli *Debubeker* Basza, *Kussein* Basza, *Mehemed* Basza, *Wessam* Basza, y *Siemenzi* Basza, którzy przy Szturmie życie utracili, gdzie z walecznością do wyrażenia trudną bronili się.

Otrzymawszy pozwolenie do pisania, chciałem tey pory użyć dla uwiadomienia *Porty* Nayiaśnieyszey o naszym losie, y o naszym upokorzeniu, na które skazała nas *Opatrzność Boska* dla grzechów naszych.

Wreszcie, Nayiaśnieysza *Porta*, sama to może decydować, czy iest przyzwoitą dla Niey rzeczą, koniec uczynić Woynie przez trwały Pokóy, mnie y innych Jeńców oswobodzić, y Poddanym Państwa Spokoyność przywrócić.

Mustafa y *Ali* Basza, z wielą innemi, którzy mnie w odwadze wyrównywali, y śmierci uśli, żyią ieszcze, y zostaią przy mnie.

Dotąd Kommendant Nieprzyiacielski, wszelkich Potrzeb Jeńcom dodawać kazał, y dosyć maią się dobrze; iednakże schodzi im na Ryżu, dla zgotowania Potrawy *Pilau*.

Serdeczne moie Pozdrowienie zasyłam *Sade Meheimetowi* (*W. Wezyrowi*) ktorego chwalebne czyny, uszu naszych doszły, tudzież wszystkim tym, którzy uczynią wzmiankę o mnie. Upraszam naostatek uwiadomić iak nayrychley Niezwyciężonego y Naypotężnieyszego Cesarza moiego, o fatalnym losie naszym, tudzież ukochanemu moiemu Synowi *Seidbeck* donieść o tym. Posyłam ten List przez *Tatarzyna*. Z Obozu pod *Oczakowem* d. 17. Grudnia w Wieczór. „

Oprócz Raportu tego, dowiedziano się ieszcze, że Xiąże *Potemkin* rzeczonego Kommendanta *Oczakowa*, dnia 22. do Wielkiego Na-

miotu swoiego zaprosił na Obiad, na którym wielu także Generałów naydowało się. Jnnych *Agow*, przy drugim Stole częstowano. Kommendant *Oczakowski*, pokazał się przy Obiedzie, iako Mąż grzeczny y rostropny. Między innemi mówił też o Woysku *Rossyiskim*, że to Woysko iest pięknieysze, aniżeli w *Carogrodzie* rozumieią. Na co odezwał się Generał-Leytnant *Samoilow* mówiąc: że nietylko iest piękne ale też y waleczne. *Wszakże* (odpowiadział Basza) *Obecność moia na tym mieyscu, iasno tego dowodzi.*

Posłowie Zagraniczni na Przedmieściu *Pera* rezyduiący, nie wyieżdzaią teraz do Miasta, gdyż pospolstwo przeciwko *Chrześcianom* nadzwyczaynie iest roziątzone. Rzeczeni Posłowie, tym czasem, na swoię rekwizycyą, otrzymali ku obronie własney cztery Kompanie *Janczarow*.

(Ten cały Raport przysłany iest na Statku, który Statek, we 24. dniach z *Carogrodu* zawinął do *Raguzy*, zkąd do *Ankony* go posłano. Raport ten wyszedł od Osoby z Sekretaryatu Posła *Angielskiego* w *Carogrodzie*).

Z Sztokolmu d. 10. Lutego. Na Sessyi dnia 6. w *Jzbie Rycerskiey* odprawioney, żądał Baron *de Geer*, ażeby *Stan Rycerski* przed obraniem zaproponowaney od Króla *Tayney Deputacyi*, wprzod ułożył *Jnstrukcye* maiące być dawane teyże *Deputacyi*, żeby owa *Deputacya* nieprzywłaszczyła sobie prawa decydowania w tych Jnteresach, które podług *Kraiowey Konstytucyi* podpadaią pod Decyzyą samegoż *Plenum Stanow*. Dyrektor *Frietzky* czytał Memoryał, w którym dowodził potrzebę nieuchronną takowych *Jnstrukcyi*, y na ten koniec Proiekt oddał. Dnia 7. czytano Imiona tych, których obrano na *Deputacyą* od *Stanu Rycerskiego*. Poczym Marszałek Seymowy doniosł, iż odebrał List od Króla Jmci, ażeby Proiekt JP. *Fryetzky* względem *Jnstrukcyi* maiącey być dawaney *Deputowanym*, nie był puszczony na Deliberacyą, ponieważ Proiekt ten, Kraiowey sprzeciwia się Konstytucyi. Król, iak wiadomo, chce z tym wyborem Osob ze cztyrech Stanow nominowanym, czyli z tą *Deputacyą* deliberować o Woynie &c: więc Marszałek zaproponował, aby *Deputowanych* posłano bez *Jnstrukcyi*. Ta materya sprawiła wielką wrzawę; wszakże zapewniaią, że iuż iest ułożona, gdyż *Stan Rycerski* utrzymał się przy swoim zdaniu, y do innych *Stanow* wysłał *Deputacyą* z doniesieniem, że u niego stanęła Rezolucya, ażeby dano *Jnstrukcye Deputowanym* żądanym od Króla Jmci.

W przeszłą Sobotę przyiechał tu z *Kopenhagi Pruski* Kommissaryusz Generalny Baron *de Bork*, który przy sobie miał Grafa *de*

Kayſerling, y JP. *Schlüter*. Rzeczony Baron podczas teraźnieyſzego Seymu tu ma zabawić, y bez wątpienia muſi mieć zlecenia ważne.

Z Berlina d. 24. Lutego. Przed kilką dniami przybyły do nas Extraordynaryiny Poſeł y Miniſter Pełnomocny od Króla Jmci y Rzpltey *Polſkiey* tu przyſłany Xiąże Jmć *Czartoryſki*, w przeſzłą Sobotę miał naypierwſzą u naſzego Krola Jmci Audyencyą, do ktorey przez Taynego Miniſtra Gabinetowego Grafa *de Herzberg* był wprowadzony, y z ſzczegulną dyſtynkcyą przyięty.

O Woynie teraz tu ucichło wſzyſtko; przeciwnie zaś głośno mówią o powſzechnym Pokoiu wkrótce maiącym przyiść do ſkutku, y wątpią także, ażeby Kommenderowane Korpus w *Pruſach Zachodnich* miało maſzerować, zwłaſzcza, że y tam takie dzieią ſię dyſpozycye, które zgoła żadnego bliſkiego marſzu Woyſka nie pokazuią.

Z Brandeburſkiego d. 24. Lutego. Od tego czaſu, którego Xiąże *Dawidoff* Kuryerem z *Peterzburga* do *Berlina* przybył, pogłoſki woienne zupełnie prawie uſtały. Głoſzą o Ugodzie z *Szwecyą*, y *Polſkie* intereſa biorą także teraz obrot taki, że dla nich Woyny żadney lękać ſię nienależy

Z Sztokolmu d. 19. Lutego. Dnia 17. tego mieſiąca, wybrana ſz cztyrech Państwa Stanów Deputacya, złożona z 12. Oſob z Stanu *Rycerſkiego*, y z 18. Oſob wziętych z trzech innych Stanów; pierwſzą ſwoię Seſſyą iuż zaczeła. Ponieważ ten Interes iuż do ſkutku przyſzedł, zatym ważnych ztąd spodziewać ſię można wiadomości. Wreſzcie twierdzą, że wſzyſtkich *Sentymenta* ſą za Królem.

Areſztownych w *Finlandyi* Officerów, ſpodziewamy ſię tu codziennie. Przybycie ich opóźnia ſię przez zaſzłą Odwilż. Rzeczonych Officyerów ledwie można było obronić w *Abo* przed zapalczywością Ludu rozjątrzonego na nich, y tu w *Sztokolmie* Lud ieſt mocno przeciwko nim roziątrzony. Głoſzą, że poſłano do *Finlandyi* rozkaz areſztowania więcey ieſzcze Officerów. Sprawa zatym ta, nie małe za ſobą pociągnie konſekwencye.

Z Wiednia dnia 18. Lutego. W Niedzielę Officerowie od Korpuſu Jndzinierów zgromadzili ſię do Feld-marſzałka Grafa *de Pellegryni* Szefa ſwego, po dyſpozycye względem Kampanii wkrótce znowu zacząć ſię maiącey. Kampania ta, otworzy ſię wcześnie, y początek weżuie przez Oblężenie *Belgradu*. Felt-Marſzałek *Laſcy*, iuż Polowy ſwóy Ekwipaż kazał mieć na pogotowiu, y kilką dniami przed Ceſarzem Jmcią poiedzie do *Semlina*, (nie rezygnował więc Komendy, iak ſię tego iuż lękano). Wielu Generałów y Sztabs Officyerow pożegnało

Dwór tuteyszy, ponieważ wkrótce do Armii wyieżdzaią. Arcy-Xiąże *Franciszek* choruie na Febrę, y Feltmarszałek *Laudon* do zupełnego zdrowia ieszcze niepowrocił, rozumieią iednak, że wkrótce ukaże się w *Bośnii* dla zbierania nowych Zwycięzkich Laurów. *Porta*, iak słychać, nowe Propozycye do Ugody, przez *Francyą* miała podać obudwu Dworom Cesarskim.

Doniesienie z Warszawy dnia 14. Marca R. 1789.

Pewny Młodzieniec, posiadaiący Języki *Francuski*, *Łaciński*, *Niemiecki*, życzyłby sobie poświęcić usługi swoie iakiemu Panu w charakterze Sekretarza. Można o nim powziąć informacyą u IX. Prefekta Drukarni JJ. XX. *Piarow*.

Na rogu *Furmanskiey Ulicy* pod *Numerem* 1691. znayduią się na przedaż następuiące rzeczy: Klawicymbał o iednych Klawiszach, na cztyry mutacyie. Pantaleon na sześć mutacyi. Fortepiano. Sleozie *Holenderskie* w beczkach y achtelkach. Koniezyna *Holenderska*. Iabłka Bursztowki. Harbata przednia. Wino *Francuskie* w Oxeftach y butelkach przedniego gatunku, *Różne* Fajause *Angelskie*.

P. *Michelli* rodem *Włoch* umieiący Język *Włoski*, *Francuski*, *Łaciński*, *Niemiecki*, *Iliryiski* czyli *Słowacki*; tudzież *Geografią* y wszelkiego rodzaiu Rachunki; zwiedziwszy *Indye*, *Amerykę*, *Konstantynopol*, y całą prawie *Europę*, przybył do tuteyszey Stolicy, y ofiaruie swoie usługi, ktoby takiey osoby potrzebował. Mieszka w *Warszawie* na *Nowym Mieście* u *P. Battista* pod N. 1885.

Z mocy Dekretu Urzędu Radzieckiego M.S.W. pod dniem 6. Mca Listopada Roku 1788. zapadłego, ponastąpioney Prorogacyi, Dworek drewniany przy Ulicy *Tamka* Nro 2864. stoiący, na sprzedaż przez publiczną Licytacyą iest determinowany. Ktoby sobie życzył go nabyć, może offerencyą swą w Kancellaryi Radzieckiey Miasta tego zapisać, lub na terminie Licytacyi na Ratuszu tegoż Miasta na dniu 20. tego Miesiąca o godzinie 2. po południu stawić się, y tę offerencyą oświadczyć.

Pewna w *Warszawie* Osoba idąc na dniu 9. tego Miesiąca *Podwalem*, znalazła 3. Zaświadczenia, czyli Testymonia, nieiakiemu Leonowi *Bagińskiemu* służące. Znayduią się teraz te Testymonia u Zakrystyana przy Kościele *Po-Iezuickim* w *Starym Mieście*.

Dnia 11. tego Miesiąca, Lokay zowiący się *Tomasz Olszewski*, w Attestatum dawney swey służby opatrzony, do służby pewnego Obywatela przyięty, dobrawszy się do Pana swego Szkatułki, wzioł w złocie *Czer: Zł: 73. y 2. Talary Pruskie*. Z postaci ciała iest on wzrostu cale małego, twarzy okrągley czarniawey, włosow na głowie brwiach y brodzie czarnych, nad czołem z *Angielska* przystrzyżonych; w płaszczu surducie, fraku, kamizelce y spodniach, wszystko z iednego szarego koloru, z klapami na kołnierzu y rękawach ponsowych. Gdyby takowy hultay mogł być od kogo poymany, uprasza rzeczony Obywatel o przytrzymanie z wierną nagrodą powrotu, kosztu, y naddaniem Czerw: Zło: 20. za doniesieniem do *Warszawy* do *JP. Słężanowskiego* Burgrabiego Juryzdyki *Golubskiey* Xiężney JeyMości *Sanguszkowey* Marszałkowey Wielkiey W. X. Lit:

Ur: Antoni *Choiński*, wzrostu śrzedniego, twarzy chudey ospowatey, włosów zapuszczonych czarnych, wąsów takichże, oczu niebieskich, nosa pociągłego, wziąwszy ślub z Ur: Krystyną *Kostrzebską* w R. 1773. y przemieszkawszy z nią przez poł roku, we wsi *Wołminie* do Parafii *Kobyłki* należącey, odszedł iey; który potym w lat 10. przyszedszy do niey, niebawiąc iak dzień ieden, znowu na odwrot poszedł, y dotąd go niemasz lat 8. temu będzie. Więc ktoby o nim mógł powziąć wiadomość, lub wiedział albo słyszał czyli żyie, albo nie, taż Ur: Krystyna a żona iego, łaskawie wszystkich o doniesienie o tymże do Parafii *P. Maryi* w *Warszawie* uprasza.

W Kamienicy Szl: *Purtarzewskiego* przed *S. Krzyżem* pod N: 400. za gotowe pieniądze odprawiać się będzie Aukcya o godz: 2. po południu dnia 16. 17. 18. tego Miesiąca: Na zegarki, srebro, cynę, suknie męskie y Damskie, salopy, delie, pościel, bieliznę, zwierciadła duże, kanapy, krzesła, stołky, stoliki, szafy, obicia, pasy, książki, karafinki, kieliszki, szklanki, y inne domowe sprzęty.

PREZYDENT

Z MAGISTRATEM MIASTA

J. K. MOŚCI

Rezydencyonalnego Miasta Starey Warszawy

GDY Naiaśnieysze Rzplitey Stany zaradzaiąc o pomnożeniu sił Kraiowych na Seymie, teraznieyszym aukcyą Woyska ustanowiły, y też swą Ustawę Przeświętney Kommissyi Woyskowey do skutku przyprowadzić zleciły; a w dopełnieniu takowego zamiaru, gdy iuż wielorakie rozrządzenia od teyże Kommissyi do JOO. JWW. Szefów y Rotmistrzów ku pomnożeniu Woyska Kraiowego zmierzaiące zaszły, maiąc zatym baczność Magistrat Warszawski, ażeby z okazyi nagłych dla Woyska potrzeb rękodzieła Rzemieślnicze podrożone nie zostały, alboliteż Kontraktuiący z Rzemieślnikami zawodu w dostarczaniu onych nie ponosili. Przeto ninieysze do Mieszczan Warszawskich, iako Urzędowi swemu z mocy wykonaney przysięgi podległych zalecenie y do publiczności uwiadomienie wydać determinował.

1mo Lubo przeświadczeni iesteśmy, iż każdy Mieszczanin chęcią przysłużenia się potrzebom Kraiu, dalekim będzie w czasie teraznieyszym naglącym od wyszukiwania zysków na rękodziełach ku opatrzeniu Woyska potrzebnych, wszelako czyniąc zadosyć obowiązkom Urzędow swoich, iak naymocniey Mieszczanom Warszawskim zalecamy y nakazuiemy, aby w rękodziełach swych przedrożenia nie czynili, też rękodzieła stosownie do taxy, a gdyby y taniey dla przysługi Kraiowey odbywali, punktualność w odrobieniu onych zachowali, y nikogo niezawodzili, też roboty dobrze urządzali, Czeladzi w odbywaniu onych doglądali; w przypadku zaś zaskarżenia y dowiedzenia, żę surowa baczność y kara zachodzić będzie, ostrzegamy.

2do Chęć zyskow pociągnąć może do kontraktowania y podeymowania się rękodzieł dla Woysk potrzebnych takie Osoby, które albo przez niemienność Prawa, albo przez niedoskonałą umieiętność, lub przez niedostatek, zawod w dostarczaniu uczynićby mogły, dlaczego przedsięwzieliśmy uwiadomic Publiczność, y życzylibyśmy, aby potrzebuiący rękodzieł w Kontraktowaniu nie do prywatnych osob, lecz do Starszych Cechowych udawali się, y Kontrakty o też rękodzieła na piśmie zawierali, tym sposobem uniknie się zawodu, y pewność w dostarczeniu doskonaley roboty zaręczoną zostanie.

3tio: A gdy Mieſzczanie Maiſtrowie profeſſyą ſwą od rzemienia ſprawuiący, iako to: Siodlarze, Rymarze, Szewcy zażalaią ſię przeciwko Maiſtrom Garbarzom o niedoſtarczenie Skòr; Garbarze zaś na Rzeznikow, iż oni ſkóry handlarzom ku wywożeniu za granicę przedaią, z Maiſtrami zaś mieyſcowemi Garbarzami, y temi, którzy Fabryki ſkórzane maią, kontraktować unikaią, ſkargę zanoſzą; przeto zapobiegaiąc niedoſtatkowi ſkór, oſobliwie w czaſie teraznieyſzym Kraiowi potrzebnych, tak Garbarzow y Fabryki ſkórzane maiących, iako y Rzeznikow Mieſzczan Warſzawſkich iak naymocniey obowiązuiemy y miłością dobra powſzechnego zachęcamy, aby wſzelkiey kondycyi Ludziom handlem Skór y wywożeniem onych bawiącym ſię, ſkòrżadnych bądź ſurowych, bądź wyprawnych nie przedawali, ani ſami wywozili, y nie wyſyłali, lecz wſzelkie ſkóry do Fabryk Garbarſkich mieyſcowych, końcem doſtarczenia potrzebom Kraiowym przedawali. Które to uwiadomienie ręką Szlachetnego Prezydenta y Starſzych Porządkow podpiſane, Pieczęcią Miaſta ſtwierdzone, po Cechach rozeſłać y do Publiczney wiadomości podać udeterminowaliśmy. Dan na Ratuſzu Miaſta Starey Warſzawy dnia Jedenaſtego Mieſiąca Marca Roku 1789.

Jan Dekiert Prezydent M. S. W.

Jozef Łukaſzewicz Starſzy, Ławnik M. S. W

Jerzy Dawidson Starſzy Gminny M S W.